

PREZYDENT BUŁGARII ZAWETOWAŁ NOWELIZACJĘ USTAWY O WYWIADZIE WOJSKOWYM

Prezydent Bułgarii Rumen Radew zawetował w poniedziałek nowelizację ustawy o wywiadzie wojskowym, zgodnie z którą na czele służby może stać nie tylko wojskowy, lecz też osoba cywilna. Przyjęto ją po skandalu w służbach i podaniu się do dymisji jej szefa gen. Płamena Angełowa.

Według prezydenta Radewa, generała w stanie spoczynku i byłego dowódcy lotnictwa wojskowego, nowelizacja ustawy "powoduje ryzyko naruszenia zasad scentralizowanego zarządzania, kontroli nad działalnością wywiadowczą oraz jej politycznej neutralności". Prezydent przypomniał, że wojskowi nie mają prawa być członkami partii politycznych, a dla osób cywilnych takiego ograniczenia nie ma. Wywiad wojskowy był w Bułgarii jedyną służbą specjalną, którą miał prawo kierować wyłącznie wojskowy. Parlament może odrzucić weto prezydenta zwykłą większością. Obecnie jednak będzie musiał zebrać się na nadzwyczajnym posiedzeniu, gdyż w poniedziałek właśnie rozpoczęła się 30-dniowa letnia przerwa.

Czytaj też: [150 KTO dla Bułgarii - w przetargu cztery firmy](#)

8 lipca prokuratura wojskowa zarzuciła gen. Angełowowi i jego poprzednikowi gen. Swetosławowi Daskałowowi, że wbrew przepisom wydali zezwolenia na dostęp do tajnych informacji. Według prokuratury chodzi o 504 zezwolenia na dostęp do informacji dotyczących NATO i UE. Zgodnie z przepisami wszystkie takie zezwolenia mają być wydawane osobiście przez szefa służby, a okazało się, że w okresie od kwietnia 2016 r. do maja 2019 r. wydawał je niższy rangą urzędnik. Obaj szefowie wywiadu do wydawania tych dokumentów upoważnili swoich zastępców.